

RE(HOTKA

NR 7/2017/2018 CZERWIEC

W NUMERZE M.IN.:

- Wolne chwile pełne wierszy – poezja naszej Absolwentki, Julii Kiwały
- Obecna w każdym z nas – ankieta i felieton o muzyce
- Nowy debiut poetycki
- Kolejne opowiadanie Natalii Gąsior
- Czytając coś więcej niż ulotki – recenzje najciekawszych książek
- Palcem po mapie – najpopularniejsze kierunki wakacyjnych wyjazdów

I wiele więcej!

WITAJCIE, DRODZY UCZNIOWIE!

Przed nami ostatnie już (i chyba najważniejsze!) wydarzenie – zakończenie roku szkolnego. Po dziesięciu miesiącach nauki możemy, jak trofea, odłożyć zeszyty i długopisy na dłużej zapomnieć, że jesteśmy uczniami. Domykamy ostatnie sprawy, żegnamy się i planujemy wyjazdy. Zanim jednak udamy się na zasłużony wypoczynek, proponujemy Wam nierozdzielny część szkolnej rzeczywistości – obecną zawsze z nami gazetkę. Na zakończenie, chciałabym serdecznie podziękować całej Redakcji i wszystkim Czytelnikom za czas spędzony wspólnie z „Rechotką”. I już po raz ostatni – mitej lektury!

Redaktor naczelna,
Karolina Kękuś

Redakcja gazetki szkolnej „Rechotka”:

Opiekun gazetki: Piotr Kowalik

Redaktor naczelna: Karolina Kękuś, kl. III E

Redaktor graficzny: Michał Bydłoń, kl. III E

Redaktorzy: Ola Brozenbach, kl. II E, Emilia
Chudy, Wiktoria Zalewska, kl. III C,
Dominika Sierant, Natalia Gąsior, kl. III E,
Julia Kotos, Magdalena Książak, Roksana
Piszczyk, III G



"Słomiana lala"

-JULIA KIWALA.

ABSOLWENTKA GIMNAZJUM NR 32 W ROKU SZKOLNYM
2016/2017

Moja piękna Pani włos słomiany miała,
Pod słomkowym kapeluszem latem go skrywała.
W jej bucikach słoma gości przez rok cały:
Niezależnie czy kozaki, czy to już sandały.

Moja piękna Pani siorbie lato słomką,
By o każdej porze pachnieć cudną łąką.
Zapał ma jak ona - też całkiem słomiany,
Lecz ja nigdy nie zaraczę tygi jej zamiany.

Gdy jechać musiałem w niesłomiane strony,
Dałem jej tym status przesłomianej wdowy.
Słomkę jej włosa zatrzymałem w kieszeni,
Ciągłe się łudząc, że kochana też tęskni.

Ona w łożę Słomianego Pana wzięła,
Słomkowymi dłońmi jego twarz ujęła.
Ja Słomianą Pannę tak kochałem wielce!
Lecz ona najzwyczajniej ze słomy miała serce.



UCZTA SUMIENIA

-Julia Kiwała

Absolwentka gimnazjum nr 32 w roku szkolnym 2016/17

Sumienie pana zeżre
Wygryzie dziury w kieszeniach wewnętrznych
Połknie każde wspomnienie
Kolec róży
Chusteczkę ze starymi łzami

Przeżuje, przemiedli

Każdą z kieszeni w której wąż się czai
Przerewiduje swoimi zębami
I tę zamkniętą guzikiem lub zamkiem
Na cztery spusty
Skosztuje ze smakiem

I wypluje

Na koniec
Doprawi szczyptą soli w twarz

"Co złego to nie ja"





"O listach, które nigdy nie zostały wysłane"

~Julia Kiwała~

Absolwentka naszej szkoły w roku szkolnym 2016/17

Kurzą się w szufladzie związane wstęgą,
Mnóstwo z nich było niemałą przysięgą.
Adresat niezmienny, choć lata płyną
I ona nie jest tą samą dziewczyną.

Już dusza wychudła, zmarszczką obita,
A list w szufladce z nostalgią przywita.
List mimo lat nie stracił na wartości
Ani nie zaznał daty nieważności.

Wciąż czeka ten liścik na znak i znaczek,
Doczekać nie może się nasz biedaczek.
Cicho czeka w kopercie na wysłanie,
Jęczy i prosi "Wysłuchaj mnie, Panie..."





"Krople wody"

~Julia Kiwała~

Absolwentka naszej szkoły w roku szkolnym 2016/17

Miliard kropel znajdziesz w oceanie.
W wezbranych wodach wszystkie takie same
-Dokładnie.
To wcale nieważne, czy kropla ta złota
Świecąca przykładem wśród nieprzykładnych,
Czy z kamienia zastygła jak żona Lota,
Która z miłości spojrzenie odda jedno
Z ostatnich.

Miliard kropel znajdziesz w oceanie.
W wezbranych wodach każda całkiem inna
-Dokładnie.
To wcale nieważne, że barwa ta sama:
Błękitna jak oczy, w których się odbija
Ta wielka morska plama.

Miliard kropel znajdziesz w oceanie.
W wezbranych wodach bez jednej przeżyjesz
-Dokładnie.
To wcale nie ważne, że woń ma ambrozji,
Dziewięć razy słodszej od miodu,
Bo nie ma wartości ta jedna
Z milionów.

Witajcie, wakacje!

Rok szkolny się kończy
Wakacje zaczynają,
Uczniowie się cieszą
nauczyciele wzdychają.
Słoneczko wesóło świeci
rozpromienia buźki dzieci,
Letni wietrzyk przywiewa,
kołyszą się drzewa.
Wycieczki nad morze, w góry, w las
nic nie zatrzyma nas.
Więc plecaki zostawiamy
Piłki, pieski, kotki zabieramy.
Nasz piknik rozkręcamy,
Znów zabawy i różne tańce,
Skoki i kuksańce, a gdy wreszcie minie
wakacyjny czas,
to zabierzmy tornistry i wróćmy do szkolnych
task.

Dwa miesiące wspomnień

Gdy koniec roku nadchodzi
Sto pomysłów się w naszych głowach rodzi.
Jak spędzić te wakacje? Jakie czekają nas atrakcje?
Czy wystarczy nam dwa miesiące, by poleżeć na
słonecznej łące?

★ Czy wystarczy nam siły by wszystkie marzenia się
spełniły?

● Czy będzie pogoda lub deszczu ochłoda i co się
będzie działo, gdy nam wakacyjnych dni będzie
brakowało.

Nad morzem na piasku się położę, w góry zabiorę
plecak budy, a gdy wyruszę na Mazury wezmę kajak
i wędkę na szczury.

Góorskimi szlakami jadąc rowerem jak król szosy
mogę czasem wyrównać fosy.

Kotobrzeg, Ustka, Pieniny to wszystko ładnie
odwiedzimy.

A gdy minie czas wakacji pora wrócić do cywilizacji
i pożegnać tamte chwile tak ulotne jak motyle.

Powrót do przeszłości

Gdy się szkolny rok zacznie, będą nowe atrakcje.

Nowi znajomi i nauczyciele

O tym myśleć teraz to zbyt wiele
wrzesień się zacznie, a skończą wakacje.

I znów wrócimy do trudów i zmagañ

by w czerwcu myśleć o nowych planach.

Znów kartkówki, sprawdziany, stres... lecz się
nie przejmuj, na razie dobrze jest.

A gdy wrócimy do szkolnych łask,
zapamiętamy nasz wolny czas.

Magda Książak, III G

„A jeśli nawet magia nie zdoła cię uratować?”

Jej ciało tonące na dno morza. Leży pomiędzy glonami i szczątkami. Nikt nie widzi. Nikt nie słyszy. Stwierdzili: „nie warto”. Dusza uleciała w nieznane. Jedyna mała istota stała na skarpie, by dotrzeć do najważniejszej osoby w jej życiu. Podeszła bliżej brzegu, gdy nagle usłyszała w swojej głowie: „Nie rób tego kochanie. Przyjdę do ciebie jak tylko będziesz gotowa.”

Siostra odeszła, gdy Lola miała 6 lat. Rodzice ją opuścili. Teraz zaczyna dojrzewać i nie ma nikogo, kto może ją wspierać. Jest piękną dziewczynką o blond włosach, ciemnej karnacji i oczach koloru kruczej czerni. Siedziała sama w opuszczonym domu, jeśli można ten budynek tak nazwać. Rudera. To określenie jest idealne. Wczytana w książkę Schmitt'a „Kiedy byłem dzieťem sztuki” ujrzała pewien fragment:
„Proszę mnie zostawić w spokoju, jestem zajęty. Popętniam samobójstwo”.

Myślała wtedy o siostrze, o własnym ciele i o morzu. Czy nie zrobić tego samego? - Pomyślała - Chcę być bliżej ciebie!

W momencie Lola obróciła się i rozległ się ryk ptactwa. Stwierdziła, że nie może tak żyć. Sama.

Stała na resztkach parapetu od strony ulicy. W głębi duszy powiedziała: Boże zaprowadź mnie tam, gdzie ją wzięłeś.

Patrzyła w niebo, widziała jej twarz. Już miała skakać, lecz nagle usłyszała krzyk.

- Lili! Nie rób tego! Wróć do środka! Natychmiast.

„A jeśli nawet magia nie zdoła cię uratować?”

Najlepsza i jedyna przyjaciółka, Helga, starała się uratować jej życie. Sama nie miała łatwo, lecz lili, bo tak na nią mówiła, była najważniejsza dla niej samej.

- Ty mówisz mi, co mam robić?! Kim ty jesteś w ogóle? -
Lola nawet nie zdawała sobie sprawy, jaką przykrość
sprawiła Heldze.

- RÓB CO CHCESZ! Teraz jesteś mi już obojętna. Nie będę
płakać, jak skoczysz. Zapomnij.

tyz Helgi po tych słowach zniknęły. Lola zrobiła krok w
przód. Była przyjaciółka pobiegła do domu. Chciała być
sama.

Lola leciała w dół. Nagle, słyszy głos siostry: Powiedz
tylko, abym cię zabrała, a to uczynię.

- ZABIERZ MNIE TERAZ. W TYM MOMENCIE CHCĘ BYĆ PRZY
TOBIE.

Lola zaczęła się unosić. Poczuta chłód na ciele. Straciła
przytomność z myślą, że na chwilę, lecz były to godziny.

Obudziła się. Coś jej nie pasowało. Znalazła się w swoim
domu. Wyglądał tak, jak 7 lat temu. Elegancki, zadbane,
pełen radości. Wszyscy byli w domu. Siostra, mama, ojciec
i ona sama. Wtedy miała 6 lat. Zorientowała się, że w tym
czasie, w którym się znalazła, zginęła Tamara - jej siostra.

Obok Loli stała jej siostra. Wyglądała jakoś inaczej niż ją
pamiętała. Odziana w szarą, zwiewną sukienkę. Brak butów.
Sukienka ociekła wodą. Z opowieści i książek lili wiedziała,
że martwych ludzi widzi się tak, jak zginą. Wszystko się
zgadzało. Tamara podczas swojej śmierci ubrana była w
identyczną sukienkę.

- Poznajesz to miejsce kochanie?

„A jeśli nawet magia nie zdoła cię uratować?”

Tamara uwielbiała tak nazywać swoją młodszą o 7 lat siostrę.

- Oczywiście, że poznaję! To nasz dom, a to my - Wskazała palcem na uroczonie bawiące się siostry.

- Ale nie pasuje mi tu coś. To było kilka miesięcy przed... W oczach małej pojawiły się łzy, co sprawiło, że nie mogła dokończyć zdania, lecz Tamara wiedziała, o co jej chodzi.

- Tak kochanie. To było kilka miesięcy przed moim odejściem.

- No właśnie. Wtedy byłaś malutka, tak wiem. Starsza ode mnie, ale no... Wiesz, o co mi chodzi.

● Tak wiem. Wydaje mi się, że wiem. Wyglądałam inaczej niż teraz prawda?

- Tak. Teraz jesteś, piękniejsza, dojrzalsza, ale też bardziej radosna. Oczywiście zawsze byłaś śliczna, bo temu nie można zaprzeczyć.

- Ciężko mi o tym mówić, ale wiedz, że ty i ja nie jesteśmy z tego świata.

Lola nie wiedziała, co ma powiedzieć. Czuta się zmieszana, a jej uczucia buzowały. Chciała usłyszeć choć cząstkę prawdy.

- Kochanie pamiętasz, jak opowiadałam ci różne historyjki o duchach i innych istotach na dobranoc?

Uwielbiałaś przy nich zasypiać, czułaś, że jest coś więcej niż tylko szara, nudna rzeczywistość, w której żyjemy.

- Oczywiście, że je pamiętam! Były cudowne, ale co to ma wspólnego z sytuacją, która nas teraz otacza?

- Te historie... Były prawdziwe. Nigdy cię nie okłamywałam co do ich treści. To, co słyszałaś jako bajkę na dobranoc to moje przeżycia.

„A jeśli nawet magia nie zdoła cię uratować?”

Możesz tego nie pamiętać, ale moje zachowanie wtedy wzięło się stąd, że z czasem w moim życiu pojawiały się niewiarygodne zdarzenia. Nikt mi nie wierzył. Myśleli, że mam bujną wyobraźnię... Aż za bardzo.

Tamara poczuła się w pewien sposób oczyszczona. Wiedziała, że to, co ciążyło jej na sercu, jeśli można tak powiedzieć, uleciało.

- Ale dlaczego odebrałaś sobie życie?

- Nie odebrałam. Zyskałam nowe, na wieczność. Jako prawdziwa ja.

- Prawdziwa ty?

- Widzisz tę szarą suknię, która ocieka wodą prawda?

- Tak widzę - Lola zmieszana słuchała dalej.

- To skrzydła, są mokre, lecz to tylko dlatego, że nie było cię przy mnie. Teraz, gdy jesteśmy razem i mogę zabrać cię do naszego prawdziwego domu, po to byś poznała swoje prawdziwe „ja”, zaczną schnąć z każdą nową rzeczą, która będzie sprowadzać cię na drogę niebiańskiej doskonałości.

- Mam rozumieć, żeby zyskać wieczne życie mam się zabić, tak?

- To bardzo dziwnie, lecz tak. Naprawdę to już to zrobiłaś, skacząc z okna. Ja cię nie uratowałam, lecz przeniosłam do tak jakby przedsionka naszego świata.

- Co mam zrobić, aby znaleźć się z tobą w domu i uzyskać życie wieczne?

- Wystarczy, jeśli znajdziesz portal.

- Jest on jakoś naznaczony?

- Musisz szukać. Nie bez powodu jesteśmy w ziemskim domu. Ja czekać na ciebie będę w raju. Do zobaczenia kochanie.

„A jeśli nawet magia nie zdoła cię uratować?”

Lola kiwnęła tylko głową. Zaczęła szukać od piwnicy aż do strychu.

Przypomniała sobie jedną z bajek opowiadanych przez Tamarę. Pamiętała przejście, które znajdowało się w ścianie. Wróciła do pokoju Tamary, w którym wcześniej przeszukała każdy kąt. Zapomniała jednak o garderobie. Nigdy tam nie była, ponieważ siostra nie pozwalała jej wchodzić do tego miejsca. Teraz wiedziała już, dlaczego.

Odsunęła drzwiczki, a jej oczom ukazała się szafa z książkami. Od razu ujrzała jej ulubioną, którą czytała przed swoim samobójstwem. Wyciągnęła więc ją, chcąc zobaczyć, czy jest to dokładnie ta sama. Była tak zajęta, że nie zauważyła rozsuwającej się małej biblioteczki. Z jej wnętrza wyłoniło się jasne, wręcz oślepiające, światło. Dopiero wtedy Lola zorientowała się, że to było przejście do raju.

Z ukazującego się światła, usłyszała tylko:
„Przyjdź tu, gdzie odnajdziesz prawdziwą siebie oraz gdzie ból i cierpienie nie ma miejsca.”

Podążyła w stronę światła. Zanikała z każdą sekundą. Czas nie istniał. Teraz już nie ma dla niej znaczenia.

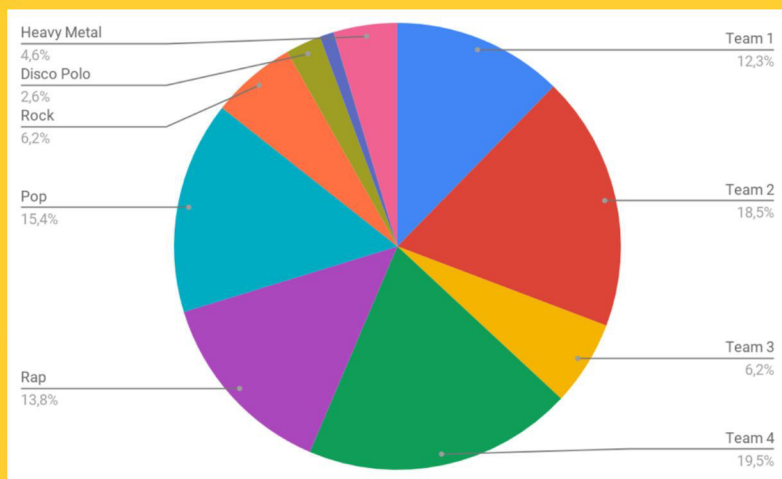
Uzyskała życie wieczne. Zniknęła.

Jej prawdziwe życie, dopiero się zaczyna.

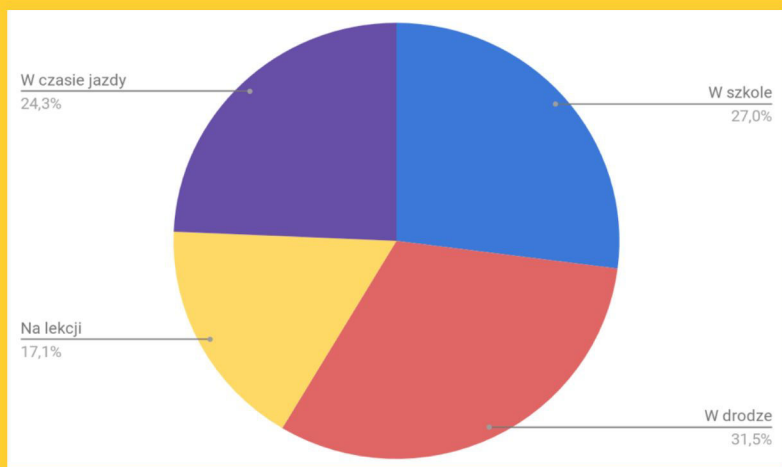
Natalia Gąsior, III G

Ankieta

1. Jakiego rodzaju muzyki słuchasz?



2. Gdzie najczęściej słuchasz muzyki?



3. Twój ulubiony wokalista/wokalistka?

Uczeń 1: Z polskich to chyba Sylwia Grzeszczak, a z zagranicznych - Jason Derulo.

Uczeń 2: Quebonafide + Taco Hemingway
= Taconafide <3

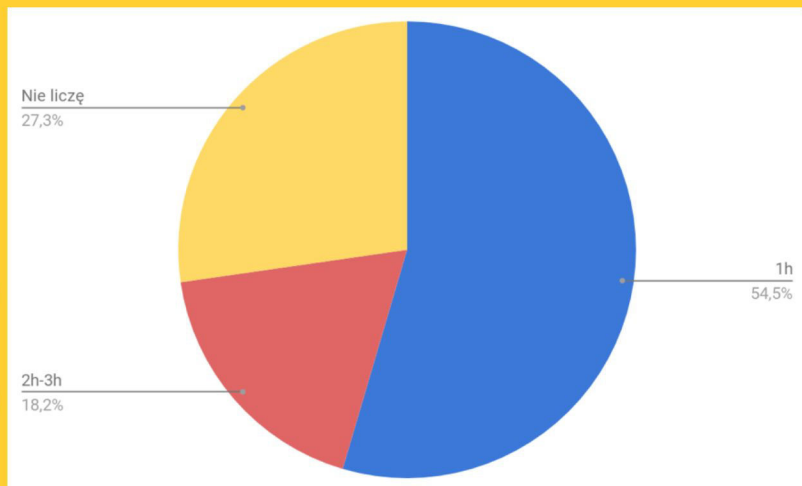
Uczeń 3: Polscy C-Bool i Gromee!

Uczeń 4: Nie umiem wybrać.

Uczeń 5: Dużo tego jest <śmiej>...ale
najbardziej lubię Eda Sheerana.



5. Jak długo dziennie słuchasz muzyki?



Julia Kotos, III G

Muzyka wśród nas

Każdy z nas w jakiś sposób uwielbia muzykę, nawet podświadomie wytapując popularne melodyjki z radia czy reklam. Każdy z nas słucha innego gatunku, który w jakiś sposób oddaje jego osobowość (odsylam do ankiety). Jedni się z tym kryją, drudzy jawnie pokazują świat muzyczny, w którym się obracają; jeszcze inni zaś zarzekają się, że słuchanie muzyki to tylko cześć wstuchiwanie się w dobrze znaną melodię. Czy na pewno? Piosenka nie jest jedynie ścieżką dźwiękową, ale też tekstem, przez który autor chce nam coś przekazać.

Tyle że dla większości piosenka to muzyka.

Tekst to dodatek.

Niestety nie.

Głębia utworu to zrozumienie jego przesłania i piękna ukrytego w słowach. Przykładowo piosenki disco polo - każdy je kojarzy, choć może wmawiać wszystkim dokoła, że tak nie jest. Te utwory tworzone są ku uciechu ludzi, by mogli się bawić; wyszaleć. Dlatego też w większości traktują o miłości, zauroczeniu, tańcach, kobietach. Z drugiej strony zaś mamy na przykład piosenki Jacka Kaczmarskiego.

Co go wyróżnia na tyle, by o nim wspomnieć? Otóż ten niezwykle człowiek tworzył piosenki i sam sobie do nich grywał. Jak na razie właściwie norma, prawda? Ale w jego utworach ukryte są wydarzenia historyczne dotyczące Polski; piosenki te zarówno cieszą jak i uczą, pod warunkiem, że wiesz, gdzie szukać.

Dajmy na to "Obława" powyższego autora. Dla osób, które słuchają powierzchownie jest o wilku. Dla innych za to, tych którzy w jakiś sposób interpretują tekst jest to pieśń o żołnierzach partyzanckich - żyjących najpewniej w okresie powstania styczniowego i drugiej wojny światowej.

Muzyka odgrywa ważną rolę w naszym życiu. Ale to od nas zależy, czy zauważymy jedynie popularną melodyjkę, czy głębie słów.

Wiktoria Zalewska, III C

ABC podróżnika

Wakacje tuż tuż. Mówią o tym wszędzie - w szkole, w pracy, zw radiu czy na wielkich bilbordach, ulotkach, reklamach telewizyjnych. Może nam się powoli wydawać, że już tylko my nie celebруем nadchodzących wolnych dni. Lecz tu z pomocą przychodzi ten krótki artykuł, który zasugeruje wam kierunki szczyjące się nieprzemijającą stawą niezmiennie od kilku lat.

Z pewnością w czołówce górują kraje Morza Śródziemnego. Jest to mocny przeciwnik dla państw spoza tego terenu, gdyż eksperci ujawniają, że ludzi z roku na rok przybywa na plażach basenu Śródziemnego. W czołówce najpopularniejszych kierunków na wakacyjny odpoczynek znajdują się: Grecja, Włochy, Hiszpania i Francja, a dalej - Bałkany i kraje Afryki Północnej.

Zwróćmy uwagę na Bałkany. Państwa południowej Europy tak naprawdę dopiero zaczynają zarabiać dzięki turystyce. Wynika to przede wszystkim z historii, bowiem jeszcze niedawno całe Bałkany pochtaniał jeden duży kraj - Jugosławia. Lecz mimo początków w turystyce państwa te bardzo dobrze sobie radzą - usytuowane nad Morzem Adriatyckim zapewniają to, co turyści cenią najbardziej - morską bryzę, plaże, spokojne morze. Ponadto, leżące u wybrzeży wspomnianego morza państwa, mają do zaoferowania zapierające dech w piersiach krajobrazy, często pokrywającymi się z zabytkami równie pięknymi, co na zachodzie Europy. Szczególnie warto odwiedzić takie państwa jak Chorwacja, Czarnogóra czy Albania, które szczyca się wszystkimi powyższymi warunkami.

ABC podróżnika

A co z Afryką Północną i innymi egzotycznymi dla Polaków kierunkami? Ze względu na narastające niebezpieczeństwo wielu turystów rezygnuje z wyjazdu poza Europę. Przez co Egipt, Izrael, Tunezja i Turcja znacznie tracą na popularności - a szkoda, bowiem państwa te oferują nam nie tylko znakomitą pogodę (praktycznie przez cały rok), ale również miejsca istotne w historii ludzkości. Piramidy w Gizie, kolebka chrześcijaństwa - Betlejem i Stambuł - warto wpisać owe zabytki jako cele do zwiedzenia, jeśli nie teraz, to w najbliższej przyszłości.



Emilia Chudy, III C

Czytając coś więcej niż ulotki – kącik recenzji

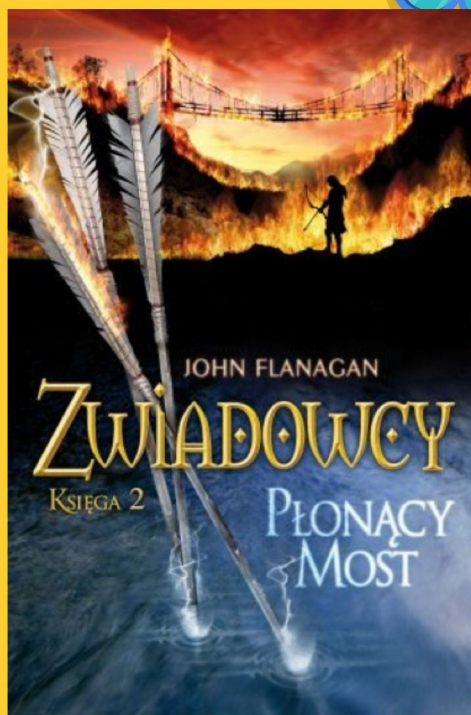
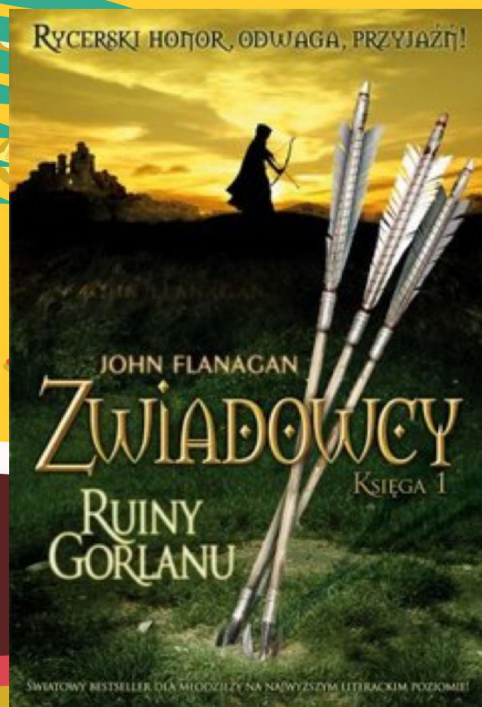
Seria „Zwiadowcy” John Flanagan

„Zwiadowcy” to seria książek przygodowych napisanych przez australijskiego pisarza Johna Flanagan. Powieści mówią o przyjaźni i pokazują, jak wspólne cele mogą zjednoczyć całkowicie różne i obce sobie osoby.

Cała koncepcja serii opiera się na historii Willa. Jest on sierotą na zamku Redmont. W pierwszej części jako 16-letni chłopak mieszka z rówieśnikami w biednym sierocińcu. Jego największym marzeniem jest trafienie do szkoły rycerskiej w „Dniu Wyboru”. To wydarzenie polega na zebraniu wszystkich osób, które ukończyły 16 lat i przydzielenie ich do jednego z kilku mistrzów rzemiosła, np. do zbrojmistrza. Will jest zbyt drobny i słabo zbudowany. Gdy nie udaje się mu osiągnąć celu, pewnej nocy pracę oferuje mu tajemniczy Halt - jeden z najpotężniejszych i najstawniejszych Zwiadowców. Will przystaje na propozycję i staje się czeladnikiem owianego legendami Halta.

„Zwiadowcy” to świat, który jest wart poznania przez właściwie każdego. Bardzo lekko czyta się prawie każdy tom, przez co można uisnąć do lektury w każdej wolnej chwili. Dużo uczy, ale jednocześnie zapewnia czytelnikowi upragnioną rozrywkę, stale łącząc czytających z bohaterami i wzbudzając niezaspokojoną ciekawość tego, co będzie dalej.

Czytając coś więcej niż ulotki – kącik recenzji

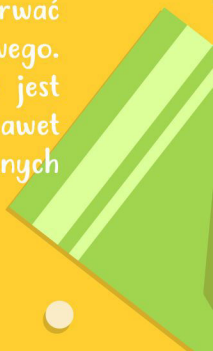


Czytając coś więcej niż ulotki – kącik recenzji

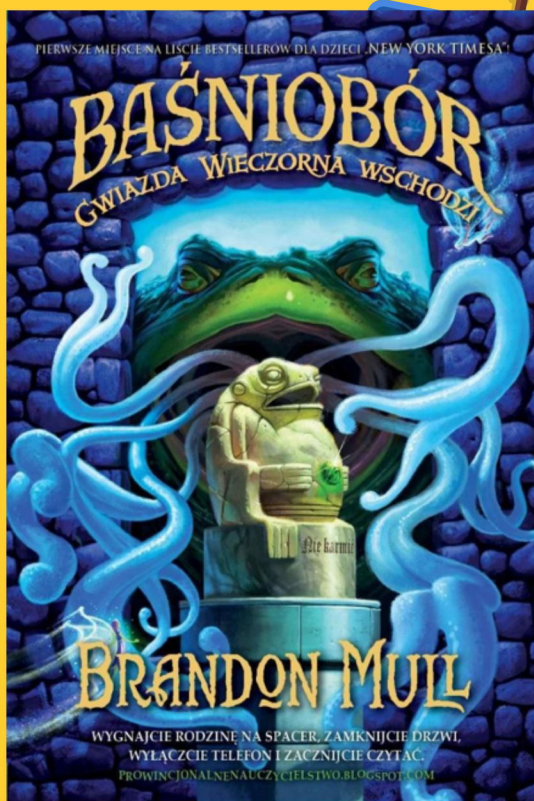
Seria „Baśniobór”
Brandon Mull

Rodzeństwo ma wyjechać na wakacje do dziadków. Kendra i Seth nie znają zbyt dobrze rodziców swojego ojca. Sorensonowie nigdy jeszcze nie zajmowali się wnukami. Dzieciom wydają się dziwni, niesympatyczni. Muszą jednak tam pojechać. Rodzeństwo obawia się, że będą się strasznie nudzić. Nie wiedzą jeszcze, co ich czeka.  Zamiast zabaw na świeżym powietrzu i pływania w ogrodowym basenie, dzieci spotyka coś niezwykłego. Najpierw jednak Seth tamie zakazy dziadka i odkrywa, że miejsce, w którym przebywają, jest niezwykłe. Trafiają bowiem do tytułowego Baśnioboru, krainy, w której można spotkać elfy, satyry, trolle,  najady i wiele innych magicznych stworzeń.

Po spokojnym początku akcja w powieści nabiera tempa. Dzieci odkrywają zupełnie obcy im świat. Nie zdążą dobrze go poznać, a już będą miały do czynienia z siłami zła. Zwłaszcza Seth dowie się, co dla niego znaczą konsekwencje. Do tej pory za łamanie zasad czekały go zwyczajne kary. Teraz skutki mogą się okazać  optakane, a bohaterowie muszą narażać życie, by bronić swoich bliskich i siebie.

Dzięki bohaterom takim jak Seth i Kendra nastolatki mają się z kim utożsamiać. Świat przedstawiony również intryguje.  Jednak z czasem historia staje się bardziej mroczna. Trudno przerwać czytanie, bo każda kolejna strona wnosi do historii coś nowego. Zobaczymy walkę dobra ze złem, choć świat wcale nie jest czarno-biały. Podczas lektury można się świetnie bawić, a nawet dorostłemu czytelnikowi historia ta zapewni wiele przyjemnych  chwil.

Czytając coś więcej niż ulotki – kącik recenzji



„Gwiezdny motyl” Bernard Werber

Ludzkość dąży uparcie i nieodwołalnie ku samozagładzie. Yves Kramer, inżynier specjalizujący się w podróżach kosmicznych, postanawia uciec na inną planetę, by tam zacząć wszystko od nowa.

Recenzując tę książkę trudno uniknąć spojlerów. Nie można więc wiele napisać. Jedyne, co z czystym sumieniem powiem, to że książka pełna jest odniesień, np. do Biblii i filozofii.



Ola Brozenbach, II E

Baśniobór w ogniu recenzji – pora spojrzeć na ten tytuł drugą parą oczu!

Cześć i czołem! Dzisiaj przychodzę z jedną z moich ulubionych serii - tutaj niektórych zaskoczę - jest nią "Baśniobór" pióra B. Mulla. Pisarz raczej poświęca się opowiadaniom dla młodszej lub starszej młodzieży, jednak w jakim stylu! W wakacje przeczytałam "Baśniobór" po raz drugi, ale z tym samym entuzjazmem. Nie wiem, czy da się inaczej. Może zacznę chronologicznie od pierwszej i drugiej części (jest ich pięć).

"Baśniobór" to książka fantastyczno – przygodowa. Zawsze zabiera mnie w inny, bajkowy świat. Cieszę się, że pierwszy raz przeczytałam ją mając zaledwie dziesięć/dziewięć lat.

Jakiś mały kawałek mojej osobowości na pewno został w krainie z tej powieści, barwiąc mój świat na nowe kolory. Seth i Kendra to na pozór zwykłe rodzeństwo. Na pozór, ponieważ skrywają pewną tajemnicę. Zaczęło się od przymusowych wakacji z dziadkami. Potem poznali rzeczywistość pełną magii i niebezpieczeństw.

W drugiej części rodzeństwo czeka następna porcja strachu. W szczególności Seta, który jakby nigdy nie ląduje w brzuchu... pewnej żaby. "Gwiazda wieczorna wschodzi" z pewnością pojawi się na waszych półkach, jeśli tylko skończycie pierwszą część, co do tego jestem pewna. Przydałoby się wspomnieć, że do naszej szkolnej biblioteki "Baśniobór" już zawitał;

a we wtorek w moje łapki trafi nowa porcja pachnących książek, więc zostało nam tylko czekać. Mogę Wam powiedzieć, że są to powieści z całkiem innych biegunów. Ja już nie mogę się doczekać!

Dominika Sierant, III E

Metale szlachetne



Things I hate
1. Vandalism
2. Irony
3. Lists

Wykładowca zwraca się do studentów:

- Osoba, która odpowie na moje następne pytanie, ma zaliczone zajęcia i do domu.

Ktoś z sali rzuca w tym momencie długopis pod nogi prowadzącego.

- Kto to zrobił?!

- Ja. Dziękuję, do widzenia.

1. Nalej wrzątku do kubka



2. Wrzucić torebkę herbaty



3. Poczekaj, aż się zaparzy



Zapomnij, że robiłeś sobie herbatę



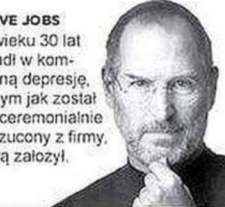
Na egzaminie znużony profesor mówi do niezbyt dobrze przygotowanego studenta:
- Zadam tylko jedno pytanie wyciągające. Jak pan odpowie, to pan zdał, jeśli nie - to dwója.

Ile liści jest na tym drzewie za oknem?

- 3487 - odpowiada bez zająknięcia student.

- Jak pan to policzył? - pyta zdumiony profesor.

- A to już, panie profesorze, jest drugie pytanie.

 ALBERT EINSTEIN Nie potrafił mówić aż do 4. roku życia a jego nauczyciel stwierdził, że niczego wielkiego nie osiągnie.	 MICHAEL JORDAN Po tym jak wyrzucili go ze szkolnej drużyny koszykówki, wrócił do domu, zamknął się w swoim pokoju i płakał.
 WALT DISNEY Zwolniony z pracy w gazecie za "słabą wyobraźnię" i "brak oryginalnych pomysłów".	 STEVE JOBS W wieku 30 lat wpadł w kompletną depresję, po tym jak został bezceremonialnie wyrzucony z firmy, którą założył.
 OPRAH WINFREY Zdegradowana w swojej pracy ponieważ "nie pasowała do telewizji".	 THE BEATLES Odrzućeni przez Decca Recording słowami "nie podoba nam się ich brzmienie - nie mają przyszłości w showbusinessie".